

„Miejsce dla muzyki”

Mądra miłość rodziców daje najlepszą gwarancję dobrego wychowania dziecka. Miłość rodziców nie może jednak być pełna zaślepienia lub nadmiernej surowości. Źle pojęta miłość do dziecka wypływa w dużej mierze z niedostatecznej wiedzy rodziców na temat potrzeb rozwojowych dziecka. Zarówno wychowanie zbyt tolerancyjne, jak i zbyt rygorystyczne jest zwykle obarczone błędami wychowawczymi, które mogą powodować zaburzenia zachowania dziecka. Myślę, że nie trzeba przypominać, iż aby właściwie realizować zaspokajanie potrzeb dziecka, powinna panować wokół niego atmosfera spokoju i wzajemnej życzliwości. Podobnie ważne jest stosowanie przemyślanych metod wychowawczych i to już od najwcześniejszych momentów życia dziecka.

Atmosferę spokoju można wytworzyć uwrażliwiając dziecko na muzykę oraz rozwijając zainteresowania muzyczne. Muzyka wywiera ogromny wpływ na psychikę dziecka. Prowadzi ku wzniosłym wartościom, kształtuje inteligencję. Jeżeli rodzice pomogą dziecku w poznaniu muzyki – uczynią dzieci lepszymi, szlachetniejszymi i bardziej szczęśliwymi.

Muzyka nie może jednak być przesycona hałasem, powinna być środkiem kojącym czyli taką, która stwarza właściwy klimat wychowawczy. Ważną rolę spełnia tutaj muzyka klasyczna. Na przykład „Cztery pory roku” A. Vivaldiego puszczone cichutko jako „dodatek” do zabawy dziecka uspokajają je i wprowadzają w pozytywny nastrój. Ponadto muzyka klasyczna oddziałuje na wyobraźnię dziecka i ją kształtuje. Co więcej, pomaga w doprowadzaniu do wewnętrznej harmonii. Udowodniono, iż muzyka A. Mozarta wpływa na poprawę stanu psychicznego. Okazuje się, że dzieci, które jej słuchały są bardziej radosne, spokojne, szybciej się uczą, czasem są nawet bogatsze emocjonalnie.

Badania wykazują, że słuchanie muzyki klasycznej we wczesnym dzieciństwie wspiera również rozwój zdolności matematycznych. Muzyka ulepsza i utrwala proces zapamiętywania, wspomaga czytanie oraz naukę języków obcych. Dzieje się tak dlatego, ponieważ pod wpływem muzyki zwiększa się między innymi poziom serotoniny oraz neuroprzekazników, biorących udział w procesie uczenia się.

Nie bez powodu mówi się, że „muzyka łagodzi obyczaje” i chociaż czasem jej nie potrafimy docenić, to spróbujmy zrobić jej więcej miejsca w naszym życiu. Niech zagości w naszych domach, poruszając najdelikatniejsze sfery naszej egzystencji. Polecam wszystkim, nie tylko dzieciom!

Aleksandra B.